

## Kościelisko – reaktywacja

VIII Międzynarodowa Konferencja International Society for Holter & Noninvasive Electrocardiology oraz Sekcji Elektrokardiologii Nieinwazyjnej i Telemedycyny Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego

Zakopane-Kościelisko, 16–18 marca 2006 r.

Kardiol Pol 2006; 64: 450

Zesztoroczna przerwa w organizowaniu konferencji w Kościelisku w jej *czystej formie* (jakby powiedział Witkacy) wzbudziła niepokój niejednego miłośnika elektrokardiologii nieinwazyjnej. Na szczęście Kościelisko powróciło – i to w znakomitej formie.

Organizatorzy wprowadzili nową jakość: sesję internetową. Premiera tej formy dydaktycznej w Kościelisku była poświęcona praktycznym implikacjom badania MADIT II. Internet pozwolił na zdalne uczestnictwo profesora Wojciecha Zaręby zza oceanu, a możliwość uczestniczenia w sesji mieli internauci z całego świata. Co do tego drugiego aspektu mam zresztą mieszane uczucia. Rozumiem bowiem i doceniam możliwość uczestniczenia w sesji znakomitego wykładowcy, który wobec bezliku zajęć nie jest w stanie dotrzeć na jeden dzień na inny kontynent. Internetowa widownia to jednak swego rodzaju pułapka. Największą siłą małych konferencji – takich jak ta w Kościelisku czy znakomite Dead Sea Symposium on Arrhythmias – jest możliwość spokojnej, osobistej roboczej dyskusji z ludźmi o podobnych zainteresowaniach. Wielkie kongresy dawno już przestały pełnić taką rolę. Funkcję warsztatów merytorycznych spełniają jedynie spotkania w wąskim gronie. Internetowa transmisja sesji zwiększa niebywale krąg jej odbiorców, ale to nie jest już ten sam odbiór... Za jakiś czas może się okazać, że na kolejnym kościeliskim spotkaniu obecni będą sami wykładowcy, a słuchacze pozostaną w domach przed monitorami, co zaoszczędzi im czasu i pieniędzy... Czarna to wizja i może trochę przesadna, ale chyba tylko trochę.

Na razie sesja maditowa wzbudziła wielkie zainteresowanie. Zaszczycił ją nieoczekiwaną wizytą sam Prezes PTK...

Dobrych pomysłów na sesje i wykłady zresztą nie brakowało. Prof. Franciszek Walczak opowiedział o arytmii, postępując się zdjęciami tatrzańskich pejzaży. Entuzjastyczne recenzje słuchaczy otrzymała sesja poświęcona różnorodnym aspektom kardiomiopatii przerostowej. Statystyk, dr Piskorski, poprowadził bezcenne seminarium na temat statystycznej oceny badań naukowych. Specjalną sesję poświęcono metodom impedancyjnym w kardiologii, przeżywającym – jak się wydaje – drugą młodość dzięki zastosowaniu ich do monitorowania stopnia niewydolności serca w resynchronizujących kardiowerterach-defibrylatorach. Ciekawych sesji było dużo. Czasami wręcz żałowaliśmy, że prowadzone były równolegle, bo wybór był bardzo trudny.

Każda konferencja tego rodzaju to trochę show, zatem stosują się do niego niektóre przynajmniej prawa rządzące show-biznesem. Pierwsza i najważniejsza z nich brzmi: o sukcesie lub porażce decyduje publiczność. W tym wypadku można mówić o dużym sukcesie: publiczność zademonstrowała uznanie dla programu naukowego konferencji, pozostając licznie do końca ostatniej sesji.

Kościeliska konferencja ma się zatem dobrze, czego jej twórcom i przewodnikom – z prof. Ryszardem Piotrowiczem i doc. Rafałem Baranowskim na czele – należy szczerze pogratulować.

**Bywalec**